Rok XV. Nr. 9.

Szkółka niedzielna



Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela piérwsza postu,* dnia 1. Marca 1846.

Religia.

Post wielki.

Od Środy popielcowéj zaczyna się post wielki. Jest on tak dawny jak nasza wiara, bo za przykładem Jezusa pościli Apostołowie i piérwsi Wierni zaraz w zawiązku kościoła. Poszcząc, nie mamy się tylko od pewnych wstrzymywać potraw, ujmować ich sobie, ale od wszystkiego tego, cokolwiek w jakibądź sposób dogadza naszemu ciału, bawi nasze zmysły. Ma to czas być umartwienia dobrowolnego, czas pokuty, czas rozmyślania, czas gorącéj modlitwy, czas szczerego nawrócenia się do Boga. I jak Prorok Joel wołał na lud żydowski, aby się w poście i płaczu i żalu nawrócił do Pana, tak i po dziś dzień kościół święty w dzień popielcowy ponawia do Wiernych słowa owego Proroka; posłuchajmy ich tedy: „Więc teraz“, mówi Pan, „nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego w poście i płaczu i w żalu: i „rozdzierajcie serca wasze, a nie szaty wasze; a nawróćcie się do Pana Boga waszego, bo dobrotliwy i miłosierny jest, „cierpliwy i mnogiego miłosierdzia, i łatwy do ubłagania nad złością i kający się „złego. Kto wie, jeżeli się nie nawróci i „odpuści i zostawi po sobie błogosławieństwo, oblatę i mokrą ofiarę Panu Bogu „waszemu. Trąbcie w trąbę na Syonie, poświęćcie post, zwołajcie gromadę. Zgromadźcie lud, poświęćcie kościół, zbierzcie „starce, zbierzcie dzieci i ssące piersi, niech „wyjdzie oblubieniec z komory swéj, a oblubienica z komnaty swojéj. Między przysionkiem i ołtarzem płakać będą Kapłani, „słudzy Pańscy, a będą mówić: Przepuść „Panie, przepuść ludowi twemu, a nie daj „dziedzictwa twego na hańbę, żeby nad niém „Poganie panowali, aby nie mówili między „narody: Gdzież jest Bóg ich? Żalem zdjęty jest Pan nad ziemią swoją, a przepuścił ludowi swemu. I odpowiedział Pan, „i rzekł ludowi swemu: oto ja poślę wam „pszenicę i wino i oliwę, i nasycicie się niemi, a nie dam was więcéj w pośmiewisko „między narody.“

Spowiedź sakramentalna.

(Dalszy ciąg.)

„Wy żeniaci, coście z innemi grzeszyli „— — — czyńcie pokutę, jaką czynią w kościele, aby się kościół za was modlił. Niechaj nikt nie mówi: Czynię ją przed Bogiem; wie o tém Bóg, który mi przebacza, „bo ją czynię w mojém sercu! Czyż to naprózno powiedziano: Co zwiążecie na

„ziemi, będzie związane i w niebie! Na-„próżno to kościołowi oddano klucze?“ A w drugiéj swojéj książce o odwiedzaniu chorych jeszcze piękniéj pisze: „A więc proś aby ci sprowadzono Księdza, i wyjaw mu cały stan twojego sumienia. Nie uwódź się zabobonem owych marzycieli, że spowiadanie się przed samym Bogiem, bez przyzwania Kapłana, zbawi grześnika. Nie przeczymy, iżby nie miano często przed Bogiem wyznawać swoich grzechów, i t. d., ale nauczamy, i tego téż naucza czysta wiara, że przedewszystkiém potrzebny ci jest zbawienny wyrok Kapłana, aby się stał pośrednikiem u twego Boga; bo jakżeby się wypełniły, czy to w starém, czy w nowém przymierzu, owe słowa: — Idź, i pokaż się Kapłanom. — Spowiadajcie się jedni drugim grzechów waszych! — Uważaj przed tobą stojącego Kapłana za Anioła Bożego“ i t. d. Otwórz przed nim najskrytsze zakątki twego serca.——— Nie wstydź się wyznać przed jednym tego, czegoś może nie wstydził się przed wielu i z wielu popełnić. Pokaż mu twoje ścieżki, a udzieli ci na to środki pojednania.“ — Sąsiad. O świętym Augustynie już wiele razy słyszałem, że to był bardzo uczony człowiek, teraz to sam widzę, kiedy tak wybornie mówi o spowiedzi. — Pleban. Uważajcie dobrze na te dwa miejsca, gdy będziemy sobie dowodzić spowiedzi z Pisma świętego; bardzo nam się przydadzą. Przytém musicie wiedzieć, że Augustyn był Biskupem w mieście Hippo, w Afryce, i żył przed 1400 laty do roku 396 po Chrystusie. Teraz przychodzi koléj na świętego Hieronima. — Sąs. Czy i ten mówił o świętéj spowiedzi? to, jak się zdaje, wszyscy Ojcowie ją znali i jednę i tę samą naukę o niéj głosili. — Pleb. W wykładzie Kaznodziei Salomonowego, w 10. rozdziale, czytamy następujące słowa: Gdy kto od djabła, tego węża, potajemnie zostanie ukąszonym, i kiedy nikt o tém nie wie, zarażony trucizną grzechu, a zamilcza to i nie czyni pokuty, i nie chce się przyznać Bratu i Mistrzowi swemu (1) do swoich ran, nie tak łatwo mu pomoże Mistrz i Brat, co ma leczący język; bo, gdy się chory wstydzi odkryć swoje rany lekarzowi, nie uleczy lekarstwo tego, czego nie zna! W wykładzie szesnastego rozdziału Ewangielii Mateusza św. tak mówi: „Biskup lub Kapłan, gdy różnych nasłuchał się grzechów, wie według swéj powinności, kogo ma związać, a kogo rozwiązać.“ — Sąs. Jaśniéj nie mógł zapewne ten święty Ojciec mówić; a kiedyż on to żył? — Pleb. Razem z św. Augustynem, przed czternastu set laty. Teraz posłuchajmy téż tego wielkiego Biskupa medyolańskiego, św. Ambrożego, którego Bóg, dla jego porywającéj wymowy i celujących wiadomości, użył jako narzędzia do przywiedzenia św. Augustyna do owego kościoła. W czternastym rozdziale książki o raju tak się wyraża: „Nikt nie może być z grzechu usprawiedliwiony, jeżeli go się nie spowiada.“ Paulinus w opisie życia św. Ambrożego opowiada, jak ten św. Ojciec sam spowiedzi słuchał i jak się obchodził z grześnikami: Weselił się, są jego słowa, z wesołymi; płakał z płaczącymi; bo jak skoro mu się kto spowiadał, dla czynienia pokuty, tak mocno płakał, iż i drugiego do płaczu pobudził. Zdawało mu się, że leży krzyżem z leżącymi. (2) O grzechach

(1) Przez ten wyraz Mistrz i Nauczyciel rozumie Hieronim Kapłana, jak się to pokazuje z jego listu do Nepocyana, gdzie także używa tego wyrazu Nauczyciel, Mistrz, zamiast Kapłan.

(2) Leżącymi krzyżem nazywano tych, co w początkowym kościele publiczną czynili pokutę, i przez pewien przeciąg czasu krzyżem leżeli wśród modlitw, które Biskup za nich odprawiał.

zaś, których mu się spowiadano, z nikiem nie rozmawiał, jak tylko z Panem Bogiem, do którego słał modły za grześnikami." — Sąs. A to był dobry spowiednik i nie trudno przed nim było się spowiadać. — Pleb. Pomijam, boby wam się i dłużyło, św. Grzegorza z Nissy, jego brata Bazylego, św. Hilaryusza, Biskupa z Puatie, którzy co do jednego dają świadectwo o spowiedzi świętéj, a przedłożę wam jeszcze późniejsze dowody ze starożytności. — Sąs. Dyćby tego było już i dosyć, o czém dzisiaj słyszałem, boć mi prawie będzie i trudno wszystko spamiętać. — Pleb. Chociaż wy wszystkiego nie spamiętacie dokładnie, zdań Ojców świętych, ich nazwisk, kiedy żyli, w pamięci nie zachowacie, to się jednak dosadnie nauczycie i przekonacie, że *spowiedź po wszystkie czasy w użyciu była*, a zatem: że nie jest wymysłem ludzkim. Ale! byłbym oledwie nie zapomniał powiedzieć, że Ambroży św. aż do 397 roku po Chrystusie był Biskupem medyolańskim, więc przed 1400 laty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Co właściwie każdy o sobie powiedzieć musi, a co o Panu Bogu?

Zaiste, mówi św. Tomasz à Kempis, to tylko sprawiedliwie myśleć i mówić mogę: Panie! jestem niczem, nic nie mogę, nic dobrego nie mam sam z siebie, lecz we wszystkiém czuję słabość i nicość moję, i zawsze ku nicości dążę. A skoro Ty mnie nie wspierasz, nie oświecasz, i nie umacniasz wewnątrz, wnet wpadam w oziębłość i rozprzężenie.

Ty zaś, Panie! zawsze tenże jesteś, jeden i tenże sam, i trwasz na wieki, zawsze dobry, sprawiedliwy i święty, i wszystko dobrze, sprawiedliwie i święcie czynisz i urządzasz w mądrości Twojéj.

Gospodarstwo domowe.

Jak robić pity miód i ocet miodowy?

Poradnik gospodarski tak poucza: Aby się przeświadczyć, czyli dość mocna jest brzeczka, którą z powtórnego wygotowania woszczyn uzyskałeś, włóż w nie jaje: jeżeli to spłynie tak, iż go tylko najwięcéj tyle widać będzie, jakby można zakryć trzygroszówką, wtedy brzeczka jest dobra. Gdyby jednak nie była dość mocną, wtedy starać się doprowadzić ją do potrzebnéj tęgości przez dodanie miodu. Do ankierka brzeczki weź potém garść chmielu, garść suchéj szałwii, trzy łóty lebiódki (origanum), półtora łóta betoniki (bukwicy lekarskiéj), dwanaście łótów kukliku gwoździkowego (benedyktu), pół łóta wrotyczy białéj (tanacetum flore albo), pół kwintki wrotyczy żółtéj (tanacetum flore luteo), pół łóta korzenia dzięglowego (radix angielica), pół łóta żywicy (resina), pół łóta kolędry ogrodowéj i pół kwaterki siemienia lnianego. To wszystko zmieszać należycie z brzeczką, która przez całą noc wprzódy stała i oczyszczoną została z wosku i wszelkich nieczystości, i gotować przynajmniéj przez pół godziny, to jest tak długo, aż zacznie ginąć szumowina biała, na wierzchu będąca. Przecedzić ją potém przez flanelę, dać się jéj wystać, a nakoniec zlać w beczkę i wstawić do dobrego sklepu. Do dolewania można późniéj, jeżeli nie będzie brzeczki, użyć czystéj wody.

Gdyby takowy miód w przeciągu kilku tygodni nie chciał robić, wtedy wystawić go na czas niejaki do cieplejszego miejsca, a gdy zacznie szumieć, wstawić go na powrót do sklepu i dolewać jak przedtém tak

długo, póki będzie robił. Po ośmiu, dziewięciu tygodniach, zlać go z téj beczki na inną, wyczyścić tę tymczasem i wlać miód znowu do niéj. Wziąć potém półtora łóta gwoździków i tyleż cynamonu, potłuc nie zbyt drobno i uwiesić w beczkę przez szpunt w płóciennym płateczku. Skoro zaś już należycie wyrobił, zlać go na butelki, a będzie go można kilka lat dobrze przechować.

Na ocet nie potrzeba tak tęgiéj brzeczki, jak na miód, i można tyle dolewać wody, byle nie zupełnie straciła słodkości. Gotuje ją się bez wszelkich przypraw ciągiem przez kwadrans, a potém zlewa w jakie naczynie i pozostawia, aż skwaśnieje na ocet.

Zapobieżenie zapaleniu śledziony.

Jedno z pism niemieckich podaje następujący sposób ku zapobieżeniu zapalenia śledziony u rogatego bydła:

Daje się trzy razy na tydzień na czczo każdemu bydlęciu po dwa łóty glauberskiéj soli i po łócie saletry, rozpuszczonych w wodzie; codziennie wypędza się bydło do pojenia i pławienia do bieżącéj wody, a do tego jeszcze w oborze zlewa zimną wodą i trze wiechciem słomy.

Lekarstwo na mokrzenie krwią.

Toż samo pismo powiada, że nie ma lepszego środka przeciw mokrzeniu krwią u bydła, jak tak nazwany kamień pomocnik, po łacinie: *lapis haematides*, po niemiecku *Blutstein*. (Czy to nie ten sam kamień, którego po wsiach używają na pomordowanie?) Jest to kamień czarny, bardzo ciężki, którego i złotnicy bardzo często używają. Skoro bydle zacznie krwią mokrzyć, bierze się miska wody i w téj wodzie trze się ów kamień pomocnik o inny byle jaki kamień tak długo, dopóki się woda dobrze nie zaczerwieni, co w godzinę nastąpi. Potém tak zafarbowana woda wlewa się naraz bydlęciu w pysk, a choroba ustaje natychmiast. Jeżeliby nie ustała, powtarza się to samo. W nadzwyczajnych tylko przypadkach, gdy choroba jest zastarzała, po trzeci raz się daje. Zapewnia to pismo, że tym sposobem uleczone bydle już nigdy krwią nie mokrzy.

U Ernesta Günthera w Lesznie i Gnieźnie właśnie wyszło i po wszystkich księgarniach jest do nabycia:

Domowy krzyż,

czyli:

Co trzymać i sądzić o piciu gorzałki?

Rozmowa, spisana dla nauki, przestrogi i pożytku ludzi wszelkiego stanu i wieku, pragnących zapobiedz nieszczęściom, wynikającym z picia gorzałki.

(Z n.)

Cena jednego eksemplarza 5 śgr., czyli 1 zł. pol.
25 eksemplarzy 3 tal. 10 śgr., czyli 20 zł. pol.

SZKÓŁKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4., półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyjmują przedpłatę, i dostawiają Szkółkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: *X. T. Borowicz.*)